

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji-2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w teńście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po teńście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Polskie drogi wodne

Zwiedzili delegaci ligi narodów

WARSZAWA, 4 lipca. (PAT). Dnia 1 lipca eksperci ligi narodów z delegatami ministerstwa robót publicznych i spraw zagranicznych udali się do Drohiczyzna, skąd autem nad kanał Królewski i Sielść, poczem kanałem, a następnie Piną do Pińska.

Ekspert z zadowoleniem skonstatowali bardzo dobry stan kanału.

Po zwiedzeniu miasta eksperci udali się statkiem przez Pinę i Jasiołdę w stronę Prypeci i powrócili przez Strumię do Pińska. Ruch na wodzie pomimo bardzo dogodnych warunków nawigacyjnych, jest mały, skutkiem obecnej depresji gospodarczej i braku konwencji handlowej z Rosją, gdyż sam Pińsk, jako wygodny punkt przeładunkowy z wody na kolej, może odgrywać wielką rolę w ruchu handlowym między Polską a Rosją. Przejazd tego odcinka wykazał, że przy małych wysiłkach można uzyskać stałe znaczne polepszenie nie tylko warunków żeglugi, ale wielkie podniesienie rolnictwa.

Sfraszliwa katastrofa kolejowa

Dotychczas wydobyto 17 trupów

PARYŻ, 4 lipca. (PAT). Na stacji Acheres miała miejsce wielka katastrofa kolejowa. Lokomotywa pociągu pospiesznego, idącego z Havru do Paryża, wykołowała się, pociągając za sobą 5 wagonów, które uległy zdruzgotaniu. Dotychczas wydobyto 17 trupów. Liczba rannych wynosi 97 osób. Przyczyną katastrofy, według niektórych dzienników, było to, że wskutek silnej burzy maszynista nie spostrzegł sygnałów, według innych zaś wersji, katastrofę spowodowało uszkodzenie sygnałowego aparatu.

Utrzymać plan Dawesa pomimo wszelkiej drażliwości

PARYŻ, 4 lipca. (PAT). „Le Matin” zauważa, iż odrzucenie wniosków komitetu Dawesa wytworzyłoby dla rządów państw sprzymierzonych poważną sytuację. Podobnie i parlament franc. wzięłyby na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby nie uwzględniły poważnych badań komitetu rzeczoznawców.

Zdaniem „Ere Nouvelle” parlament powinien wszystko poświęcić dla dobra ogólnego, nawet najbardziej uzasadnioną drażliwość

W 150-tą rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych Uroczystości w stolicy--Podniosłe przemówienia Defilada

WARSZAWA, 4 lipca. (PAT). Dziś w południe w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na akademję przybyli prezydent Rzplitej, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu z prezesem rady ministrów, profesorem Bartlem na czele, ks. kardynał Kakowski, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson i wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego, nauki, literatury i sztuki.

Akademję zgał prezes rady miejskiej senator Baliński, składając hołd wielkiemu narodowi amerykańskiemu i podkreślając uczucia, jakie Polska żywiła względem tego narodu już w zaraniu jego niepodległego istnienia. W zakończeniu senator Baliński wznosił okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych. Zebrani na akademji powstałi z miejsc i po wystuchaniu narodowego hymnu amerykańskiego, zgotowali burzliwą owację posłowi Stanów Zjednoczonych Stetsonowi.

Z kolei zabrał głos prof. Henryk Mościcki, który w źródłowo opracowanym odczycie dał historyczny przegląd stosunków pol-

sko-amerykańskich.

Następnie przemawiał prezes komitetu obchodu Kotnowski, składając sprawozdanie z działalności komitetu.

Staraniem komitetu wybite zostały medale pamiątkowe. Jeden egzemplarz tego medalu w złocie będzie wręczony narodowi amerykańskiemu. Pozatem skompletowano około 100 albumów z podpisami zgorą 5 milionów Polaków, składających hołd Ameryce.

Po przemówieniu prezesa Kotnowskiego orkiestra odegrała powtórnie hymn amerykański, poczem rozległy się ponowne okrzyki na cześć Stanów Zjednoczonych.

W odpowiedzi na owację zabrał głos poseł Stetson, wyrażając uczucie wdzięczności Ameryki za dowody sympatii ze strony Polaków. Przemówienie swoje zakończył Stetson okrzykiem na cześć Polski, poczem orkiestra odegrała polski hymn narodowy.

Po zakończeniu przemówienia prezes Kotnowski wręczył medal pamiątkowy panu prezydentowi Rzeczypospolitej oraz p. posłowi Stanów Zjednoczonych, którzy następnie w otoczeniu komitetu obchodu i przedstawicieli władz przeszli na balkon ratusza, skąd

przyjęli defiladę oddziałów wojskowych, policji, „Strzelca”, sokołów, harcerzy, studentów oraz szkół męskich i żeńskich.

Defiladzie przpatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

Uroczystości w Katowicach

KATOWICE, 4 lipca. (PAT). Święto 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych obchodzono w Katowicach bardzo uroczysto. Uroczystości te połączone ze złotem sokołów II okręgu dzielnicy śląskiej.

W sobotę wieczorem w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz, sejmu śląskiego, wojskowości i licznie zebranej publiczności.

Dziś o godz. 10 rano odbyła się uroczysta msza połowa w parku Kościuszki, poczem oddziały sokoła i związku przysposobiona wojskowego oraz organizacje społeczne utworzyły pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Po defiladzie pochód rozwiązał się.

Po południu odbył się popis gimnastyczny sokołów.

Ratowanie waluty francuskiej Na czym polega plan sanacji Uchwały Komitetu rzeczoznawców

PARYŻ, 3 lipca. Jakkolwiek sprawozdanie komitetu rzeczoznawców ma być opublikowane dopiero dziś po południu, albo w poniedziałek, krąży już szereg nieoficjalnych pogłosek o jego treści. Ma się ono składać z właściwego sprawozdania i licznych dodatków, statystyk i t. d. Właściwe sprawozdanie składa się z 3-oh dizałów: budżetowego, skarbowego i stabilizacyjnego.

W dziale budżetowym komitet oświadcza, że przedewszystkiem musi być osiągnięta wszelkimi środkami równowaga budżetowa. Konieczne są nowe wielkie podatki. Komitet oznacza jako niezbędne zwiększenie dochodów podatkowych na drugie półrocze 1926 o 4 miljardy, na rok 1927 o 7 miliardów, dalej podwyższenie podatku obrotowego o 3 miljardy, podwyższenie tary kolejowej i wprowadzenie podatku komuni-

kacyjnego w wysokości 25 proc. i znaczne oszczędności w administracji państwa.

Dla ułatwienia likwidowania przez urząd skarbowy projektowane jest przekazanie krótkoterminowych długów państwowych specjalnej „kasie cyrkulacyjnej”, która musiałaby otrzymać 4 miljardy na fundusz zakładowy. Fundusz ten zostałby uzyskany z wotyłów z pożyczki zagranicznej z planu Dawesa i monopolu tytoniowego. Kasa ma ogłaszać co 14 dni swój bilans.

Stabilizacja ma być przeprowadzona w kilku etapach. W pierwszym etapie wstępnej stabilizacji ma być przeprowadzona sztuczna interwencja na rynku dewizowym, celem ustabilizowania ostatecznego kursu. W drugim etapie ma być stabilizacja utrzymana przez interwencje przy pomocy zapasu złota banku francuskiego i wpły-

wów z pożyczki zagranicznej i kredytów. W trzecim etapie nastąpi ustawowa ratyfikacja stanu stabilizacji dla ustanowienia nowej waluty, zwolnienia od ograniczeń kapitałów i spekulacji złotej. Celem usprawnienia polityki gospodarczej stopa procentowa zostanie ustalona na najniższej granicy.

Ze szczegółowych projektów sprawozdania godnem uwagi jest zalecenie, aby wszystkie zarządzenia były dokonywane w zupełnym porozumieniu pod gwarancją „Banku francuskiego”. Ma to umożliwić uzyskanie długoterminowej pożyczki zagranicznej. Jako zastaw może do tego celu służyć zapas złota banku, ale pod żadnym warunkiem zastaw koleji lub państwowych monopolii.

Uciekanie się państwa do konta zaliczkowego banku musi natychmiast ustać. Dotychczas użyte zaliczki mają być ratami spła-

Zjazd delegatów L.O.P.P.

Uchwalił absolutorium zarządowi

Po dwudniowych, miejscami gorących obradach zakończył się dziś zjazd delegatów komitetów wojewódzkich L.O.P.P., któremu przewodniczył p. min. Kamiński.

Zjazd doprowadził do wyjaśnienia zarzutów, jakie były stawiane zarządowi głównemu L.O.P.P., w rezultacie czego uchwalono ustępującemu zarządowi i radzie nadzorczej absolutorium.

Wśród zgłoszonych wniosków z nader sympatycznym przyjęciem spotkał się wniosek komitetu stołecznego i warszawskiego wojewódzkiego, dotyczący połączenia ligi z towarzystwem obrony przeciwgazowej. (Pat)

Zmiany budżetowe dla ratunku franka

PARYŻ, 4 lipca. (PAT). Wręczono w ubiegły piątek ministrowi finansów sprawozdanie komitetu finansowego zaleca szereg poważnych zmian w metodach budżetowych. Konsolidacja i amortyzacja długów pociąga za sobą konieczność tworzenia nowych źródeł dochodów na drugie półrocze 1926 r. w wysokości 2,500 milionów franków, a na 1927 rok w wysokości 5 miliardów franków. Dla tego samego celu rzeczoznawcy domagają się nowych podatków konsumpcyjnych, rewizji opłat, podatku obrotowego i specjalnie od transportów cukru i napojów.

W dalszym ciągu komitet finansowy zaleca jeszcze cały szereg daleko idących zmian.

Roboty miejskie we Włocławku

będą uruchomione

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dowiadujemy się, iż władze miejskie we Włocławku zmuszone były przerwać z braku funduszy roboty publiczne. Wywołało to wzburzenie umysłów wśród 2,500 miejscowych bezrobotnych. Przybyła wczoraj do Warszawy delegacja włocławska konferowała z wojewodą Sołtanem o jaknajrychlejszym uruchomieniu robót. Jak się dowiadujemy, będą one za parę dni istotnie uruchomione.

cane na wzmocnienie funduszu sanacyjnego „Banku francuskiego”.

Wreszcie rzeczoznawcy wypowiadają się za koniecznością ratyfikacji umowy waszyngtońskiej, co jest wstępnym warunkiem do uzyskania pożyczki i stałej współpracy „Banku francuskiego” z amerykańskim Federal Reserve Bankiem.

Z tajemnic wielkiej wojny

Zamach morderczy na Wilsona miał odsunąć klęskę od Niemiec

Sensacyjne rewelacje amerykańskiego arcybiskupa

Prasa zagraniczna przynosi wiadomości o sensacyjnych ujawnieniach, z jakimi wystąpił amerykański arcybiskup William Keating. Ujawnienia dotyczą nieznanego dotychczas ogółowi faktu próby zamachu na prezydenta Wilsona, dokonanej na krótki czas przed załamaniem się frontu niemieckiego we Francji i prośba Niemiec o łaskę wielkiego prezydenta Stanów.

Arcybiskup wymienia dokładnie miejsce, w którym dokonano zamachu. Jest to „5-ta Avenue” w Waszyngtonie, dokładnie punkt naprzeciw katedry św. Tomasza. Mniej dokładnie określa czas faktu. Zaznacza tylko, że był to dzień w którym odbywał się uroczysty świąteczny pochód przy czym prezydent Wilson oczekiwał nadejścia pochodu na dolnych stopniach katedry.

Sam arcybiskup stał na tych samych stopniach nieco wyżej niż prezydent.

Na kilka chwil przed ukazaniem się pierwszych szeregów pochodu, w momencie, gdy po uroczystym nabożeństwie opuszczały kościół tłumy ludzi, pragnących do pochodu dołączyć się, z głębi tych tłumów wydarł się nagle jakiś mężczyzna i przeskakując po kilku stopniach, biegł prosto w kierunku prezydenta. Arcybiskup widział, jak nieznajomy znalazł się w bezpośredniej bliskości Wilsona i podniósł do góry dłoń w której błysnęła lufa rewolwerowa. Wyrwana mu broń i wyprowadzono go natychmiast. Wszystko to rozegrało się w tak błyskawicznym tempie, że wśród mas tłoczących się u wyjścia z katedry, ani też wśród ludzi zalegających u dołu ulicy, nikt nie mógł zauważyć szczegółów epizodu, ani też przypuszczać, że w tej właśnie chwili tylko cud przypadku ocalił losy życia wielkiego człowieka i w dużym stopniu zapewne także losy przyszłości świata.

Wobec jaknajbardziej kategorię życzenia Wilsona, wypadek zachowany w najbardziej tajemniczy. Prezydent nigdy z arcybiskupem nie chciał ani słowem o tem mówić, tak że nawet nazwisko zbrodniarza pozostało dla niego najzupełniej nieznaną. Również nie wie on jak brzmi nazwiska tajnych policjan-ów, którzy zamachowca schwytali, ani też nie dowiedział się nigdy, co się stało z zamachowcem.

Arcybiskup przypuszcza, że w zorganizowanie zamachu mogły być wniezione nieprzejęte osoby amerykańskie, aljackie lub neutralne których ujawnienia należało wówczas za wszelką cenę uniknąć. W każdym razie niewątpliwe jest dla arcybiskupa, że zamach był oczywiście pokątną robotą „wielkiej polityki”, wchodzącą w plan polityki rozpaczliwym wysiłkami odsunięcia za wszelką cenę wyraźnie już wtedy zarysowującej się wojennej klęski Niemiec.

Fabrykanci komunistów

Sensacyjny proces prowokatorów (Z Baranowicz donoszą do „Głosu Polskiego“)

W końcu ubiegłego miesiąca odbyła się w Baranowiczach rozprawa przeciwko głośnym tam prowokatorom policyjnym, Mowszy Judelewiczowi i 5-ciu jego współnikom, oraz przed. policji polit. niejakiemu Pasiakowi Leonowi i post. Kminikowskiemu. Pierwszych sześciu oskarżonych — to ludzie młodzi w wieku lat 18—20. Prowokacje polegały na tem, że podrzucali oni odezwy treści komunistycznej z hasłami antypaństwowymi, upatrzonym osobom, poczem niezwłocznie zjawiała się policja i urzędowała rewizję, naturalnie uzajdując odezwy oraz sztandary komunistyczne z napisami.

Między innymi stwierdzono, że odezwy i sztandary zostały podzucone: Rubinczykowi Abramowi, Połonskiemu Nochimowi, Orlikowi, Fonsteinowi Abramowi, Fogelowi Aronowi, Hohermanowi Szlamie. Wszystkich podejrzanych aresztowano, trzymając w więzieniu.

Po kilkumiesięcznym więzieniu, współczeka prowokatorów wskutek wyrzutów sumienia, doniosło o powyższym władzom, które zarządziły aresztowanie prowokatorów, a wypuszczenie niewinnych aresztowanych.

Ciekawe światło na sprawę tę rzucił przewód sądowy. Oskarżony Chaimowicz przyznał, że przed Pasiak (pseudonim Piątkowski) dał mu paczkę do zanieśienia i podrzucenia w mieszkaniu Połonskiego, co on uczynił.

Oskarżony Seifer przyznał, że pod dyktando przed Piątkowskiego pisał meldunek oskarżający. Tenże przed Pasiak, według zeznania Seifera, zaprowadził go do opuszczonego domu i uczył jak należy podrzucić odezwy. Gdy Seifer dowiedział się o aresztowaniu niewinnych ludzi, zagroził Pasiakowi, że wyda całą robotę. Pasiak zagroził mu rewolwerem, wobec czego Seifer miał napisać list do komisarza policji polit. Krzeczowskiego i oddać post. Kminikowskiemu. List jednak swego przeznaczenia nie spełnił, gdyż nie doszedł.

Inny rodzaj prowokacji był z Morduchem Sienickim, którego po wyjściu z lokalu „Związku robotniczego” zatrzymało dwóch osobników zapytali, czy czego nie zgubił, a gdy odrzekł, że nie, kazali mu wrócić się i podnieść z ziemi sztandar z drzewcem poczem aresztowano go i odprowadzono do starostwa, gdzie go bito po twarzy, grożono zastrzeżeniem. Wywiadowca policji politycznej Hermanowicz Kazimierz, zeznał, że obserwował Sienickiego parę miesięcy i wreszcie w nocy, idąc za nim, zobaczył jak mu z kieszeni... wypadł sztandar holszewicki z drzewcem 1 metr długim.

Świadek Rubinczyk Abram zeznał, że podczas przeprowadzonej u niego rewizji znaleziono odezwy i sztandar komunistycznej treści. Aresztowano go, osadzono w więzieniu, dokąd po kilku miesiącach dostawiono prowokatorów, którzy szczegółowo opowiedzieli, komu i co podrzucili za robotę te placo-

no im od „Iębka”, to jest od osoby. Świadek ten został przyprowadzony z więzienia. Na zapytanie obrony, za co siedzi w więzieniu, wyjaśnił, że po ustaleniu prowokacji, został wypuszczony po kilkumiesięcznym więzieniu do domu, w jakiś czas jednak później zjawiała się policja—zrobiła rewizję, bez rezultatów jednak i aresztowano go, osadzając w więzieniu w Grodnie. Badano go, jak zostały podzucone odezwy i sztandary przez prowokatorów. Na tem badanie skończyło się, ale świadek siedzi dalej w więzieniu, nie wiedząc za co.

Fogel Aron zeznał, że przodownik Pasiak bił go po twarzy, uszkadzając mu oczy. St. post. Kokozko zeznał, że przed rewizją u Hohermana otrzymał rozkaz, by pod blawami od maszyn do szycia szukał odezwy komunistycznych. Charakterystycznym jest, że na rewizję chodzili również Pasiak i Kminikowski. Prócz tego przed. Pasiak był oskarżony o to, że u sędziego śledczego zeznał, że był jedynie okolicznościowym świadkiem aresztowania Sienickiego przez Kazimierza Hermanowskiego, gdy zostało stwierdzone, że oficjalnie czatował pod lokalem związku i stykał się z prowokatorami Judelewiczem.

Dla charakterystyki Pasiaka dodać można, że służył w policji w Łodzi, skąd został przeniesiony do Baranowicz, pełniąc służbę pod fałszywym nazwiskiem Piątkowskiego.

Po naradzie, sąd wydał wyrok skazujący Judelewicza, Seifera, Chaimowicza Nachmanowicza na dwa lata domu poprawy, Kantorowiczównę na 6 miesięcy więzienia (z zawieszaniem kary na dwa lata). Pasiaka i Kminikowskiego uniewinniono.

Zamach na dyktaturę

Primo de Riverę

Kto organizował spisek?—Dwaj rywale dyktatora—Przyczyny klęski

Madryt, 2 lipca 1926.

W piątek, o godzinie 6-ej wieczorem oficjalnie potwierdzono fakt zamachu, skierowanego przeciw rządowi Primo de Riverę. Dano od razu do zrozumienia, że chodzi tu o rzecz bardzo poważną, jakkolwiek nie uwydatniono całej doniosłości sprzysiężenia. Jest to już trzeci spisek przeciw dyktatorowi, ale pierwszy, który kosztował trochę krwi ludzkiej i mógł stanowić istotne niebezpieczeństwo dla obecnego ustroju.

Tymczasem Primo de Riverę wykrył sprzysiężenie na 24 godziny przed jego skutkami.

Lista spiskowców mieni się różnymi barwami. Są wśród nich syndykalisci, republikańscy, niezadowoleni intelektualisci i kilku generałów, zazdroścących laurów dyktatorowi. Wojskowymi przywódcami spisku byli: stary marszałek Weyler, syn niemieckiego lekarza wojskowego, którzy przed stu laty wyemigrowali do Hiszpanii, oraz generał Aguilera.

Marszałek Weyler, liczący lat 87, jest nestorem armii hiszpańskiej i nie nadaje się zupełnie do kierowania ruchem, wymagającym dużego nakładu energii. Co się tyczy generała Aguilera, to jest on ogólnie uważany za niezbyt zdolnego oficera, zazdroścącego jednak tym wojskowym, którzy się odznaczyli w czasie kampanji marokańskiej. Znany on jest publiczności także i z tego, że on to wymierzył w izbę posłów policzek konserwatywnemu prezydentowi ministrów, którym wówczas był Sanches Guerra.

Niewątpliwie generał Primo de Riverę miał także innych jeszcze przeciwników, ale kiedy się dowiedziano, że przywódcami spisku są Weyler i Aguilera, to nawet przeciwników obecnego dyktatora ogarnęło rozczarowanie, które się wyraziło w oświadczeniach: „Woleł tysiąc razy Primo de Riverę, aniżeli Weylera i Aguilera”.

Reszta spiskowców jest prawie nieznaną szerszej publiczności. Taki dr. Maranon np. jest świetnym lekarzem, ale nikt go nie traktuje poważnie jako polityka republikańskiego. Mariano Benlure y Tuero, syn sławnego rzeź-

biarza jest dziennikarzem, znanym ze swych osobistych polemik i licznych pojedynków. Marcelino Domingo, b. poseł republikański jest człowiekiem o wielkim wykształceniu, ale jako polityk mało wśród współobywateli znany. Ani jedno z nazwisk spiskowców nie było tego rodzaju, żeby mogło począgnąć za sobą tłumy.

Nie znaczy to jednak, aby na stanowisku Primo de Riverę nie zagrażało istotne niebezpieczeństwo. Wszak spiskowcom mogło się udać wprowadzenie rozdźwięku w armii i obalenie obecnego rządu przez fakt zaskoczenia. Zdaje się, że spiskowcy mieli jednocześnie wystąpić także w Walencji, Barcelonie i w Cordobie.

Co było celem sprzysiężenia? Według zredagowanego już wczasy telegramu, który miał być wysłany po udalym zamachu stanął przez Weylera i Aguilera do króla, ruch ten miał charakter monarchistyczny. Miał on wskazać wolność konstytucyjną.

Parlamentaryzm jest jednak w Hiszpanii tak dalece skompromitowany, że niktby zapewne nie zechciał stanąć na barykadach, aby znieść dyktaturę i znów parlament otworzyć. Inaczej przedstawiałyby się sprawa, gdyby dyktatura Primo de Riverę kierowała się gwałtem i gdyby nie towarzyszyły jej zewnętrzne sukcesy. Nikt jednak nie może zaprzeczyć, że w Maroku sprawa stoi lepiej, że waluta hiszpańska idzie w górę, że w kraju panuje porządek i że Hiszpanja cieszy się zagranicą coraz większą powagą. Nie można też zaprzeczyć, że dyktatura ma charakter do pewnego stopnia „ojcowski” i że daleka jest od wszelkiej tyranji i krwawych ekscyzjów. Przedewszystkiem jednak niema najmniejszego powodu do zastępowania jednej dyktatury drugą, a tymczasem wbrew zapewnieniom spiskowców, wprowadziłby oni w razie powodzenia tylko inną dyktaturę wojskową.

Groźba strejku tramwajarzy w Warszawie

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego“:

W sobotę o godz. 10 rano i 6 po południu na stacji Muranów odbyły się dwa olbrzymie wiece tramwajarzy, zwolane przez zw. Z. P. pracowni tramwajowych i Z. Z. P., przy udziale przeszło 3,000 osób. Omawiano aktualne sprawy, dotyczące się bytu tramwajarzy w pierwszym rządzie przewidywanych redukcji personelu oraz nieterminowego wypłacania pensji przez dyrekcję.

I tak np. przed przypadającą wypłatą pensji dyrekcja tramwajów wywiesiła okólnik, mocą którego wstrzymuje wypłatę na dni kilka.

Po kilku przemówieniach zebrani tramwajarze przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której — mając na uwadze, że

od 15 marca r. b. dyrekcja tramwajów wypłacała pensje pracowników z kilkudniowym opóźnieniem;

za czerwiec dyrekcja stara się obniżyć pensje o 50 proc.;

za godziny nadliczbowe pracownicy nie otrzymali zapłaty od marca;

wreszcie na mocy ostatniego rozporządzenia dyrekcji, lepiej płatnym pracownikom wypłacono na 1 b. m. całą pensję, pozostałym zaś postanowiono wydać tylko zaliczkę od 30 do 50 zł, co wywołało wielkie niezgoryczenie wśród pracowników, stanowi bowiem wielki uszczerbek dla ich budżetów rodzinnych, — zebrani uchwalając, że jeżeli dyrekcja tramwajów nie wypłaci całej pensji w poniedziałek (i. zn. dziś), wogóle poobiedniej zmiany mają o godzinie 1 po poł. zjechać do remizy.

Pozatem tramwajarze domagają się, aby rada miejska jaknajrychlej załatwiła sprawę rzekomych niedoborów w tramwajach.

Angielska akcja budowlana w Budapeszcie

Angielska grupa finansowa złożyła rządowi Budapesztu propozycję wybudowania 300 czteropiętrowych domów pod warunkiem, że miasto odstąpi bezpłatnie na przeciąg lat czterdziestu grunta pod budowę domów. Po upływie

lat 40-tu domy wybudowane przez konsorcjum angielskie przejdą bez odszkodowania na własność Budapesztu. Rada miejska Budapesztu skłania się ku przyjęciu oferty angiolków.

Zjazd wychowañców szkoły kolejowej



Grono wychowañców państwowej szkoły śr. technicznej kolejowej z dyr. Gniazdowskim (x), insp. Zakrzewskim Romanem (1), kier. warsztatów mechl. p. Lechem St. (2) i prezesem Bratniej Pomocy p. Zygmuntem Kwiecińskim (3) na czelu.

Łódź pod gwiazdzistym szafandarem

Wczoraj uroczystość obchodzona święto niepodległości Stanów Zjednoczonych

Uroczystości obchodu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się w Łodzi w sobotę o godz. 8-jej wieczorem kapstrykiem orkiestr wojskowych, które z pochodniami przeszły przez ulice miasta.

W niedzielę, 4 lipca r. b., o godzinie 9-jej rano odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa Tymienieckiego, w którym wzięli udział: p. o. wojewody dr. Ossoliński, attaché handlowy poselstwa St. Zjedn. w Warszawie, przybyły do Łodzi specjalnie na uroczystości obchodu, p. Ronald H. Allen, konsulowie — francuski, P. Marcy i włoski, p. Osser, dowódca O. K. IV, gen. Ledóchowski z szefem szt. pułk. Iwanowskim, prezes rady miejskiej, dr. Fichna, komisarz rządu Izzycki, komendant okręgowy policji państwowej, insp. Wizimirski, wraz z komendantem na m. Łódź, nadkomisarzem Izydorczykiem, prezes izby skarbowej Towarnicki, wizytator Czapczyński, dyrektor Banku Polskiego w Łodzi p. Czerlunickiewicz, dyrektor okr. dyr. robót publ. Stawiski i in. oraz delegacje ze szafandarami stowarzyszeń sportowych, organizacji i instytucji społecznych i kulturalnych.

Po nabożeństwie odbyła się przed przedstawicielami władz defilada wojskowa pod dowództwem pułk. Vogla, w której wzięły udział bataljon 31 p. S. K. oraz 10 p. a. p. i 4 p. a. c. Nadto w defiladzie wzięły udział oddziały straży ogniowej pod dowództwem komendanta dr. Grohmana, policja, harcerze „Sokół”, oraz liczne towarzystwa kolarskie.

W godzinach popołudniowych orkiestry wojskowe koncertowały w parkach ks. J. Poniatowskiego

Sienkiewicza i Staszica. O godz. 5 po południu odbyły się wyścigi cyklistów w parku Poniatowskiego, a o 6,30 ćwiczenia popisowe tow. gimn. „Sokół”. Na wyścigach byli m. in. wicewojewoda dr. Ossoliński oraz p. Allen.

Uroczystości obchodu zakończyło uroczyste posiedzenie rady miejskiej, połączone z akademją, które rozpoczęło się w sali rady o godz. 8.30 wiecz. Po odegraniu przez orkiestrę 31 p. S. K. hymnów narodowych Polski i St. Zjednoczonych, prezes dr. Fichna wygłosił przemówienie okolicznościowe, zaś p. Allen odczytał telegram nadesłany przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, poczem rozpoczęła się część koncertowa, w której wzięli udział chór tow. Moniuszki, oraz szereg najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta. (P)

Obchód na prowincji

Poza Łodzią odbył się w wielu miejscowościach województwa łódzkiego na bliższej i dalszej prowincji szereg obchodów amerykańskiego święta niepodległości. W Pabjanicach, Zgierz, Tomaszowie, Piotrkowie, Częstochowie, a nawet w małych miasteczkach utworzone zostały lokalne komitety obywatelskie.

Najbardziej okazałe obchód ten wypadł w Piotrkowie, dzięki inicjatywie miejscowego komitetu pod przewodnictwem starosty Kozłowskiego. W sobotę wieczorem przeciągnęły przez miasto muzyki wojskowe z kapstrykiem, a o godzinie 8-jej wiecz. odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. W niedzielę rano odbyła się w kościele farnym uroczysta msza z udziałem przedstawicieli miejsc-

wych władz wojskowości, cechów i społeczeństwa. Po obiedzie odbywały się bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych, pogadanki dla żołnierzy, wieczorem zaś iluminacja. W wielu miejscowościach gmachy rządowe i domy prywatne były bogato dekorowane i ozdobione zielenią. (E)

Bezpłatne bilety do kina

dla prenumeratorów „Głosu Polskiego”

Tylko w przeciągu trzech dni!

(Poniedziałek, wtorek, środa — 5, 6 i 7 lipca)

Wzorem miesięcy ubiegłych, wydawnictwo „Głosu Polskiego” i obecnie przygotowało dla swych prenumeratorów nadzwyczajną premję

W POSTACI BEZPŁATNYCH BILETÓW DO KINA.

Każdy z prenumeratorów, który pragnie skorzystać z naszej oferty i otrzymać pierwsze miejsce w pierwszorzędnym kinie, ma spełnić wyłącznie obowiązek swój wobec gazety, którą codzień czyta i, nie czekając na inkasenta wpłacić bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106) w godzinach biurowych (od 9-jej rano do 7-jej wieczorem bez przerwy)

PRENUMERATE ZA M. LIPIEC

oraz ewentualne zaległości za abonament pisma.

W celu uniknięcia zbyt wielkiego natłoku przy okienkach kasowych, uprzejmie prosimy prenumeratorów, by z wpłatami nie czekali do ostatniej chwili, lecz już od pierwszego dnia i w godzinach porannych uszczelili w administracji należność. Jest to jeszcze tem usprawiedliwione, że bilety, które prenumeratorowie nasi otrzymają, jako premjum będą upoważniać do odwiedzenia kina już od poniedziałku.

TYLKO TRZY DNI

będzie nas obowiązywać zapowiedź premjum bezpłatnego i tylko w przeciągu dni trzech — poniedziałek, wtorek, środa — administracja, łącznie z pokwitowaniem z odbioru należności za prenumeratę, wydawać będzie

BEZPŁATNE BILETY DO KINA.

Bilety obowiązywać będą w kinach na program bieżący, ewentualnie zaś — w razie szybkiej zmiany wyświetlanego obrazu — również i na program przyszły. Bilety te będą ważne na wszystkie przedstawienia, niezależnie od godziny, jak również i na przedstawienia dziecięce.

Jesteśmy pewni, że obecne premjum spotka się ze strony prenumeratorów z takim samym zadowoleniem i uznaniem, jak i poprzednie (bilety do kin i książki).

przyjaciół akademika i wojew. komitetu pomocy młodzieży.

Ożywione obrady zjazdu wypełnione zostały referatami na temat akcji samopomocy i współpracy ze związkiem bratnich pomocy, współdziałania w tej akcji społeczeństwa starszego i t. d.

Przed zakończeniem obrad zjazd akademicki dokonał wyboru 3-ech delegatów do wojewódzkiego komitetu pomocy młodzieży akademickiej. (E)

Ceny w Polsce są niższe niż w wielu państwach zagranicą

Ale dla nas zadrogie!

Ceny artykułów pierwszej potrzeby w Polsce, przeliczone na złoto, są o wiele niższe, niż zagranicą. Dokonane ostatnio porównanie odnośnych cen za początek maja r. b. wskazuje, że nadzwyczaj:

Chleb żytni w Pradze czeskiej jest droższy niż u nas o 16 proc., w Wiedniu zaś o 40 proc., a w Berlinie nawet o 48 proc.

Mleko w Pradze droższe jest, niż w Warszawie o 49 proc., w Berlinie o 56 pr., w Wiedniu o 72 proc., w Moskwie o 163 proc., w Londynie o 284 proc.

Jaja w Wiedniu droższe, niż w Warszawie o 33 proc., w Pradze o 47 proc., w Moskwie o 53 proc., w Berlinie o 73 proc., w Paryżu o 87 proc., w Londynie o 113 proc.

Masło w Paryżu droższe, niż w Warszawie o 10 proc., w Pradze o 17 proc., w Wiedniu o 41 proc., w Berlinie o 42 proc., w Londynie o 44 proc., w Moskwie o 75 proc.

Mięso wołowe w Pradze droższe, niż w Warszawie o 86 proc., w Wiedniu o 104 proc., w Berlinie o 125 proc., w Moskwie o 139 proc., w Londynie o 166 proc.

Słonina w Paryżu jest droższa, niż w Warszawie o 59 proc., w Berlinie o 161 proc., w Londynie o 200 proc.

Ziemniaki są tańsze w Berlinie niż w Warszawie o 7 proc., natomiast droższe, niż w Warszawie są w Pradze o 47 proc., w Wiedniu o 53 proc., w Moskwie o 253 proc., w Londynie o 260 proc.

Cukier jest tańszy, niż w Warszawie: w Wiedniu o 17 proc., w Paryżu o 5 proc., natomiast droższy niż w Warszawie: w Londynie o 5 proc., w Berlinie o 9 pr., w Pradze o 11 proc., w Moskwie o 194 proc.

Porównanie to wskazuje, jak wielką przewagę eksportową posiadają polscy producenci nad firmami zagranicznymi. Wydatki na robociznę są u nas w przeliczeniu na złote wprost minimalne, tembardziej, że przeciętny poziom życiowy robotnika jest w Polsce o wiele niższy, niż na Zachodzie.

Te konjunktury eksportowe nie były dotychczas należytym wyzyskane przez brak zorganizowania eksportu i całego szeregu wiazących się z tem zagadnieniem spraw, jak standaryzacja towarów, magazyny, kredyty eksportowe i t. d. Prowadzona przez rząd akcja w kierunku powstania związków eksportowych może dopiero sprawę tę skierować na właściwe tory.

Pod szafandarem harcerskim

Piętnastoletnie związku harcerstwa polskiego

W r. bież. harcerstwo polskie święci 15-lecie swego istnienia. Powstało ono w r. 1911, kiedy we Lwowie tworzyć się zaczęły pierwsze drużyny skautowe. Przez następne dwa lata skauting rozwija się znacznie, a w roku 1913 skautki polscy pod komendą A. Małkowskiego biorą udział w międzynarodowym zlocie skautowym w Birmingham. W 1914 r. ilość ich dosięga 8,000 młodzieży żeńskiej i męskiej, w 1918 następuje połączenie 3 autonomicznych organizacji z pod b. trzech zaborów w jeden „Związek harcerstwa polskiego” (ilość młodzieży 24,000). W r. 1920 harcerstwo liczy już 35,000 młodzieży i jest pierwszą organizacją, która zgłosiła się gremjalnie do tworzącej się armii ochotniczej.

W r. 1924 odbywa się pamiętny narodowy zlot harcerski, który zgromadził w obozach na Siedzierni, wobec braku sprawozdań od 1,500 druchen.

W r. 1925 stan organizacji Z. H. P. przedstawia się następująco: harcerek 12,899, instruktorek 324, środowisk 234, obozów podczas lata urządzono 100, w których obozowało 2050 harcerek, Harcerzy 22,380, instruktorów 380, obozów podczas lata urządzono 240, obozowało 5,042 chłopców.

Program obozów harcerskich męskich uwzględni szeroko przysposobienie wojskowe.

Rozwój harcerstwa w r. b. nie da się jeszcze ująć w dokładne cyfry, wobec braku sprawozdań od poszczególnych środowisk. Jednakże z pewnością można stwierdzić fakt dalszego rozwoju harcerstwa w Polsce, tak pod względem liczebnym, jak wzrostu, sprawności i poziomu organizacyjnego środowiska. Rośnie stale ilość instruktorów i obozów letnich. Tych ostatnich w r. b. powstanie około

ZAGINEŁO

świadcstwo z ukończenia kursu pedagogicznego, wydane przez kuratorium okręgu łódzkiego Janinie Gajewskiej. 351—3-z

Grożba strejku w piekarniach

Ostry zatarg na tle płac

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników piekarskich. Przedmiotem obrad było stanowisko wobec decyzji pracodawców, którzy odmówili udzienia podwyżki. Ożywioną dyskusję wywołała nietylko sprawa podwyżki, której pracownicy żądali z powodu podrożenia pieczywa, lecz również i ogólne warunki pracy w piekarniach, któ-

rych przedsiębiorcy nie przestrzegają. Zasadniczym postulatem pracowników jest 8-godzinny dzień pracy oraz jednolita płaca we wszystkich piekarniach. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono domagać się bezwzględnie realizacji tych p. stulatów, a w razie odmownego stanowiska przedsiębiorców, proklamować strejk we wszystkich piekarniach. (E)

Pomóżcie akademikom

Koła przyjaciół akademików

Komitety wojewódzkie pomocy młodzieży akademickiej wspólnie z organizacją akademickich kół prowincjonalnych przystąpiły do organizacji „Kół przyjaciół akademików” w tych ośrodkach miejskich, gdzie takie organizacje jeszcze nie istnieją. Niewątpliwie inicjatywa ta znajdzie należyte oddźwięk i poparcie wśród społeczeństwa, które wszakże niejednokrotnie dawało dowody swego zainteresowania bytem materialnym młodzieży akademickiej.

Kilka cyfr zilustruje położenie materialne akademików w Polsce. Na ogólną liczbę około 25.000 mł. dzieży polskiej, zorganizowanej w Bratnich pomocach, około 7.000 potrzebuje mieszkani (dotychczas umieszczono w domach akademickich zaledwie 2.800 osób).

Z kuchni akademickich korzysta około 7.000 osób, potrzebuje

pomocy żywnościowej około 12 tysięcy osób.

Stypendiów państwowych i prywatnych istnieje około 1.000, gdy stan materialny akademików wymaga co najmniej od 8.000 (po 90 złotych miesięcznie).

Młodzież w 60 proc. zarobkuje, żyjąc ze skromnych pensji, a bardzo znaczny odsetek młodzieży zamyka swój budżet miesięczny kwota 40—50 złotych.

Zjazd akademików wojew. łódzkiego

W dniu wczorajszym obradował w Piotrkowie pierwszy zjazd akademickich kół prowincjonalnych województwa łódzkiego. Na zjazd ten przybyło około 30-tu delegatów z Łodzi, Kalisza Pabjanic, Tomaszowa i in. oraz delegaci kół



Dziś po raz ostatni najwspanialszy film współczesny p. t. — — — — „OSTATNI POCISK”

Role główne odtwarzają **Bianche Sweet** znana z obrazu „Próba miłości” oraz **Ben Lyon** uosobienie młodzieży, hartu, odwagi, piękna i miłości.

Symfonia miłości wśród huku armat i detonacji serc.

Nad program: „DYNAMIT” najweselejszy huragan w 2 aktach. Początek o godz. 2-jej. Ostatni seans punkt. o g. 10 wiecz. Obraz wt.: B. W. „Fanamet”

SALA FILHARMONJI.
AZAZEL
Dziś o g. 9 wiecz
Wielki Program № 2.

A WIĘC JUŻ W DNIACH NAJBLIŻSZYCH UJRZYMY W „REDUCIE“
Fryderyka Wielkiego
w otoczeniu wykonawców takich jak:
HANNI WEISE
J. TIEDTKE
K. GOETZ
OLGA CLECHOWA
H. DIETERLE
O. GEBLHR i inni. 353

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajem 6 i 10.
Od poniedziałku, d. 5 lipca r. b.
Dla dorosłych:
BEZROBOTNY KRÓL
Najweselejsza komedia bieżącego sezonu w 9 częściach W roli głównej znakomity komik Fridolini
Dla młodzieży:
SIEROCA DOLA
Dramat życiowy w 7 cz. W roli głównej Mary Piekford
NAD PROGRAM???

Warszawa -- Łódź 3:2 (1:2)

Reprezentacyjnej drużynie Łódź znie wiedzie się jakoś w tegorocznych rozgrywkach między-miastowych. Już po raz wtóry przegrywamy zawody, które, sądząc z samego przebiegu gry powinny nam przynieść zwycięstwo, a conajmniej już wynik remisowy.

Łódzka drużyna reprezentacyjna, osłabiona utratą kilku najlepszych graczy na rzecz reprezentacji Polski, budziła w tym składzie dość poważne obawy. Zastraszający spadek formy naszych najlepszych graczy czolowych klubów A-klasowych zmusił kapitana związkowego do wystawienia kilku graczy z B klasowych drużyn (jak Czernik, Gałeczki), którzy mimo to z tak poważnego zadania wywiązali się bez zarzutu.

Natomiast starsi, rutynowani gracze, filary poszczególnych drużyn na których zdawałoby się polegać można zawsze, zawiedli na całej linii. Zbyt leniwie usposobieni, a nadewszystko mało ambitni, dumni w swą wyrobioną firmę, nie przywiązują żadnego znaczenia do zawodów reprezentacyjnych i w rezultacie barwy naszego grodu narażają po raz wtóry na klęskę.

Czas już najwyższy, aby kapitan związkowy przestał zważać, jak dotychczas, na firmę, a brał również pod uwagę młodszy materiał, który przy sporej dozie ambicji i ofiarności, jaka ich w każdym niemal zawodach cechuje, z pewnością potrafią godniej bronić barw naszego grodu.

Drużyna warszawska wystąpiła w następującym składzie:

Olewski — bramkarz, Miączynski, Bułanow II — obrona; Loth (po przerwie Ordon), Focht — pomoc; Jung Ałaszewski, Wróblewski, Szenajch, Luksenburg II — atak, a więc bez najlepszego napastnika Łańki.

Drużyna łódzka: Lass — bramka; Cyll, Gałeczki — obrona; St. Kubik, Trzmiel, Jasiński — pomoc; Durka, Herbstreich O. Kubik, Kulawiak, Jańczyk.

Pierwsze minuty gry należą do gości, jednak Łódź szybko przejmie inicjatywę w swe ręce i groźnie oblegać zaczyna bramkę przeciwnika. Bramkarz gości broni z wielkim szczęściem. Już w 6-ej minucie, po chwilowym zamieszaniu pod bramką gospodarzy, wy-

wołaniem niefortunną główką Cylla, Warszawa ze strzału Szenajcha nadspodziewanie uzyskuje prowadzenie.

Utrata tej bramki nie detonuje jednak łodzian którzy w dalszym ciągu, forsując lepszą lewą stronę ataku, uzyskują zdecydowaną przewagę i silnie oblegają bramkę warszawiaków. Kilkakrotnie strzały Kulawiaka i Herbstreicha idą bądź w cent, bądź stają się lupem grającego z wielkim szczęściem bramkarza gości.

Jańczyk na lewym skrzydle gra bardzo ładnie i produkcyjnie i wykazując wielkie zrozumienie z Kulawiakiem, często strzela silnie, jednak strzały jego nie przynoszą pożądanego wyrównania.

Linia ataku łodzian, złożona z doskonałych strzelców, gra z widocznym „pechem”. Każdy z napastników oddaje szereg groźnych strzałów, lecz bezskutecznych. Dopiero w 31 min. Durka podciąga pod bramkę i wysuwa piłkę Herbstreichowi, który z odległości czterech metrów, mimo interwencji bramkarza, silnym przyziemnym strzałem umieszcza piłkę w siatce gości. W minutę potem goście rewanżują się bramką, której sędzia zupełnie słusznie, nie uznaje, gdyż była strzelona ze spalonego po gwizdku.

W ataku gości lewa strona okazuje się o wiele lepsza, to też wszystkie piłki wysuwane są Luksenburgowi. Gracz ten, obok Szenajcha, był najgroźniejszym napastnikiem, a Cyll miał z nim bardzo wiele roboty, jednak początkowo spełniał ją dobrze, wyjaśniając silnym wykopem groźne sytuacje. Do przerwy następuje szereg zmiennych ataków, a strzał Kulawiaka przynosi Łodzi drugiego gola. Do przerwy 2:1 dla gospodarzy.

Po zmianie stron łodzianie grają pod słońce co w wysokim stopniu utrudnia napastnikowi oddawanie celnych strzałów. W minutę po wznowieniu gry za rękę na polu karnym gości, sędzia dyktuje rzut karny dla łodzian Egzekutorem był O. Kubik. Piłka, ślicznie strzelona, trafia w słupek i wraca na boisko. Okazja powiększenia rezultatu do 3:1 stracona bezpowrotnie. Gra w dalszym ciągu bardzo żywa i Łódź nadal prze-

W 56 minucie Jańczyk bije rzut wolny. Piłkę otrzymuje O. Kubik i główkuje do bramki, lecz znowu zamast w bramkę piłka trafia w słupek, a wytworzone z tego zamieszanie podbramkowe wyjaśnia przytomnie Bułanow II.

Teraz Warszawa zabiera się na serio do roboty.

W 59 m. Szenajch zderza się z bramkarzem. Ten odbija piłkę, lecz nadbiegający Luksenburg pewnie pakuje ją do bramki i ustanawia wynik remisowy. Trzecia

bramka dla gości pada również z nadzwyczaj silnego i celnego strzału Luksenburga (64 m.). Była to najładniejsza bramka dnia.

Tak niespodziewanie pokonana Łódź zrywa się do ataku z chęcią odwetu. O. Kubik ładnie wypuszcza piłki na skrzydła, lecz Durka nie potrafi ich nawet utrzymać, natomiast Jańczyk namysławiając się zbyt długo, niepotrzebnie wstrzymuje grę i daje możliwość gościom obsadzenia bardziej zagrożonych pozycji. Kilka ładnie wypracowa-

nych przez O. Kubika pozycji, marnuje Herbstreich, przynosząc piłkę nad poprzeczkę. Kontuzjowany Kulawiak opuszcza boisko, na miejsce wchodzi Czernik, lecz nawet i to zasilenie drużyny łódzkiej nie wpływa na ostateczny rezultat gry i przy stanie 3 : 2 dla Warszawy sędzia odgizduje zawody.

Sędziował bardzo dobrze p. Seidner z Krakowa.

Publiczności około 1.500 osób.

Polska--Estonia 2:0 (1:0)

WARSZAWA, 4 lipca. (PAT). Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem międzypaństwowy mecz piłki nożnej między Estonią i Polską odbył się na boisku Agrikoli w obecności 5 tys. widzów.

Interesujące zmagania się estońskich z polakami wykazały wyższą grę Polski i doprowadziły do zasłużonego rezultatu 2 : 0 (do przerwy 1:0) na rzecz Polski.

Z obrony Polski najsłabszy był Zwierz II, który nie powinien był grać w tej reprezentacji.



RATUJCIE ZDROWIE!

Najstwierdzono światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy zła przemianę materii. Słynie od 45 lat Zioła z gór Harcu D-ra Lauera w całym świecie jak to stwierdził prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochflötter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i popędzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i w in. miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pół pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50. 2717-10 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Wstrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Reprezen. na Polskę: Józef Groszman, Warszawa, Chmielna 49

Zamiast TRANU

JECOROL

Magistra A. Bukowskiego

poleca się znany i od lat wielu zalecany przez WPP. Lekarzy

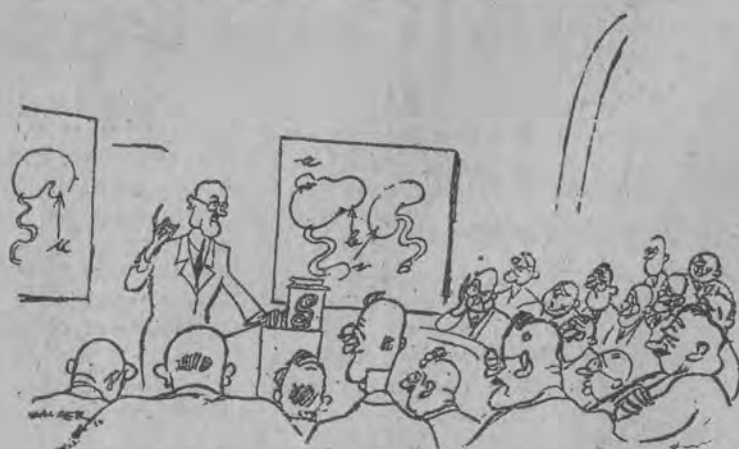
Syrup o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemii, ogólnym wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych. UWAGA: Żądać tylko CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI” marką ochronną—trójkąt za statywem. Wstrzegać się naśladownictw. 1060-6



Józio: — Nie chcieli nas wpuścić do kina, bo obraz nie dla dzieci.

Antek: — A spójrz, co wszystko można zobaczyć na ulicy.



NA ZJEJDZIE LEKARZY.

„Panowie! Jeśli się dokonywa operacji ślepej kiszki i okaże się, że niema zapalenia, to ma się do czynienia z atakiem ślepej kiszki, który już minął. Oczywiście jeśli lekarz jest bardzo młody”... diagnoza była fałszywa.



PROPOZYCJA NADZWYCZAJNA!

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osobie, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żona, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Głosu Polskiego” analizę wysłała się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamieści zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12 — 7 Protokół, odezwy podziękowania, wybitniejszych osób stolic. Warszawa. Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik. Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załepić do listu. 3303-4

Włoska Fabryka Automobilów

pierwszorzędnej marki, dobrze wprowadzona zagranicą

poszukuje ZASTĘPCY

Warunki: Fachowe wiadomości stosunki handlowe z odbiorcami, umiejętność sprzedaży. Oferty: „Aumag”, Wien II, Obere Donaustrasse 99. 52-1

Zakopane Pensjonat

Willa „Górno Karpacka” ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, kuchnia wykłutna elektryczność, wodociąg, łazienki. Fortepian na miejscu.

Ceny przystępne.

Wiadomość w Łodzi ul. Cegielińska 96, Haneman. 5351-2

Trenczyńskie-Cieplice (Słowacja).

Bezpośrednie połączenie kurjerskie ze wszystkimi zagranicznymi liniami kolejowymi.

Wskazania lecznicze: reumatyzm, góściec, neuralgię i ischias.

Idealne sezony kąpielowe, wiosenne, urządzone, z najwyższym komfortem, hotele i wille, przepiękna zalesiona górską okolicą. Prospekty i wszelkie informacje przesyła bezpłatnie p. Juliusz Szperling w Krakowie, ul. Krzywa 3, parter. 15-6

„Herbaria”-zioła lecznicze

Najlepsza herbata przeciw chorobom następującym: gicht, reumatyzm, choroby płucne, hiszpanka i przeziębienia.

„Herbaria”-herbata lecznicza

składa się z ziół najbardziej leczących. Wielu cierpiącym pomogła herbata „HERBARIA” nawet w najcięższych wypadkach wymienionych wyżej chorób. Cena=5 paczki 6,50 zł. 5547-5

F. HENKE, Rybnik G. Sl.